

Minister Nasi przed sądem.

Dawne państewka włoskie, stanowiące obecnie królestwo włoskie — nie zapomniały jeszcze tych czasów, gdy każde z nich niezależne, prowadziło zacięte walki z swymi bezpośrednimi sąsiadami. Umiłowanie wolności, utrzymanie niezależności wobec większych miast, dążący do podbicia pod swą władzę słabszych sąsiadów, sprowadzało na te mia-



Minister Nasi przed sądem: Były minister Nunzio Nasi, oskarżony o nadużycia.



Minister Nasi przed sądem: Syn ministra Nasi'ego Virgilio, w otoczeniu adwokatów ojca. Adw. Marincola, Virgilio Nasi, adw. Merlani, prof. Faranda, adw. Cinelli, adw. Martini.



Koniec zaburzeń w południowej Francji: Wojsko zajęte uprzątnięciem barykad.

sta jakby stan ciągłego oblężenia, które też wyrobiło w ówczesnych mieszkańcach wielką odwagę i jakiś specjalny, lokalny patryotyzm.

Dzisiaj te czasy przypomina miasto Trapani, występujące przeciw całemu Włochom w obronie swego posła, b. ministra Nasi. Zdolny, rzutki, znany w całych Włoszech jako świetny mówca, zyskał sobie w krótkim czasie wybitne stanowisko w świecie politycznym, albowiem za ministerstwa Zanardelle'go i Giolitti'ego 1901 r. powierzono mu tekę ministra oświaty.

Miasto Trapani szczyliło się swym posłem i o wacynnie podejmowało go zawsze, gdy odwiedzał swój okręg wyborczy, to też i pan minister pragnął okazać swą wdzięczność wyborcom, lecz posunął ją tak daleko, iż stanął w kolizji z kodeksem karnym. Oskarżony został nie o nadużycie władzy, lecz o zwyczajne nadużywanie funduszy państwowych, ale i tutaj znowu trzeba nadmienić, iż obracał je nie tylko dla uszczęśliwienia swego okręgu, ale w znacznej mierze korzystał z nich sam dla własnej korzyści.

Oskarżony, ratował się ucieczką za granicę, lecz wkrótce stanął do nowych wyborów w swym rodzinnym mieście, które wybrało go jednogłośnie swym posłem, witając przybycie jego do Trapani

nadzwyczaj szumnie. W mieszkańcach Trapani obudziła się dawna niezależność; stanęli też teraz do walki z sądami włoskimi w obronie swego przedstawiciela. Poseł Nasi zjawił się niedawno w parlamencie włoskim i oświadczył, że staje przed sądem.

Załączone ryciny przedstawiają: jedną samego posła, drugą: syna Virgilio Nasi, w otoczeniu obrońców ojca.

Koniec zaburzeń w południowej Francji.

Krwawy był przebieg zaburzeń, jakie w południowej Francji rozegrały się na tle rewolucji winnicowej. Przyszło bowiem w kilku miejscowościach do starcia między zrewoltowaną i wzburzoną ludnością, a wojskiem, które acz niechętnie, musiało parokrotnie użyć broni. Ludność podniecona przez agitatorów, podpaliła w kilku miastach budynki rządowe, zniszczyła środki komunikacyjne, a dla obrony przed władzą, przed wojskiem wzniosła barykady.

Wysłane celem uspokojenia rewolty wojsko, nie zawsze szło za rozkazem komendy. W szczególności 17-ty pułk piechoty otwarcie zmanifestował swe sympatie dla burzących się obywateli i odmówił posłuszeństwa. Został też za tę niekar-



Koniec zaburzeń w południowej Francji: Oddział zbuntowanego pułku 17.